Warszawa, 2 lipca 1927 r. Nr. 25.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
Kwartalnie 12 zł. 50 gr.
Cena numeru 2 zł.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



GAINSBOROUGH (Bayardo i Rosedrop), jeden z czołowych reproduktorów w Anglji.

DERBY NIEMIECKIE.

(*Kor. własna „J. i H."*).

Najlepszą formę dwuletnią w r. 1926 wykazał ogier Mah Jong (Prunus—Maia po Caius), który też był zimowym faworytem na Derby 1927 r. Na wiosnę r. b. wygrał on wprawdzie pierwszy swój wyścig t. j. Pr. v. Dahlwitz, ale później pobiły go Torero, Oberwinter i jeszcze jeden czy dwa konie. Po wyścigu Union Rennen wygranym przez Torero, gdzie Mah Jong był bez miejsca – stracił on swoją pozycję i przestano go uważać za faworyta na Derby. Torero, najlepszy dotąd trzylatok — zwycięzca w Pr. v. Neuenhagen, Henckel Rennen, Union R. — nie miał zapisu do Derby. Dzięki temu oraz dzięki temu że pewne cienie padły na Mah Jong'a — wytworzyła się przed Derby dość chaotyczna sytuacja — wszystko co żyło rzuciło się do biegania w Derby na ryzyko, licząc że bez najlepszego konia w polu— każda niespodzianka jest możliwa. W przeddzień Derby za faworyta uważano Tullus Hostilius'a, syna Roi Herode'a—na tej podstawie, iż był to jedyny koń, z którym Torero miał dotąd coś do roboty. Wielu znawców uważało, że najlepszym koniem w polu jest klacz Libertas p. Oppenheimera i ci najmniej się pomylili. Pozatem jednak w sobotę wyrastały co godzina najrozmaitsze „typy" nieraz zupełnie sensacyjne, i te zdezorjentowały już najzupełniej opinję, mającą w r. b. bardzo szerokie pole do dociekań i domysłów.

Tor w Horn już w sobotę był bardzo ciężki. Tymczasem z soboty na niedzielę o g. 3 nad ranem rozpoczęła się ulewa, która trwała bez przerwy do rozpoczęcia wyścigów, w czasie wyścigów ustawała na chwilę, aby znowu rozpocząć. Stanu toru niepodobna było określić — chyba „trzęsawisko" byłoby może najsłuszniejszem w tym wypadku określeniem. Na niższych miejscach stały jeziora wody na torze, w kilku miejscach porobiły sie takie kałuże, że musiano poza nie poprzestawiać barjery — to też tor był gdzieniegdzie bardzo wązki. Zarząd Hamburger Rennclub'u odbył rano w niedzielę zebranie, na którem poważnie rozpatrywano sprawę odłożenia Derby. W końcu właściciele zdecydowali się z ciężkiem sercem posłać konie w Derby, ale naturalnie na tego rodzaju terenie rozstrzygnięcie wydawało się być niemiarodajnem i nienormalnem.

Z figurujących na programie Derby 38 koni wyszło do startu 14 koni, w tem zwycięzca austrjackiego Derby syn Sanskrit'a kaszt. Vysegrad pod jeżdżącym stale we Francji żokiejem Mac Gee.

Po dwuch nieudanych startach konie ruszyły dobrze. Poprowadził Ordonno przed rządową Feekönigin i Fockenbach'em, synem Arranmore'a ze stada Weil, który odegrał poważniejszą rolę w gonitwie. W połowie przeciwległej prostej objął on mianowicie prowadzenie przed Hohenfeldem i austrjackim derbistą Vysehrad'em, który w silnym rush'u na drugim łuku wyszedł do czołowej grupy. Na trzecim zakręcie prowadził Fockenbach przed Forno, Ordonno, Vysehrad i wychodzącym Mah Jong'iem. Hohenfels zgasł, a Libertas zaczęła w olbrzymich stride'ach wychodzić z dalekich miejsc na front. Na początku prostej Fockenbach uciekł już polu o 5 długości i przez chwilę wydawało się, że weilowski ogier doprowadzi do końca. Na połowie prostej obraz zmienia się. Mah Jong oraz 2 klacze p. Oppenheimer'a—Libertas i Serapis, wygrzebawszy się jakoś z błota opuściły grupę koni i natarły, choć już w bardzo wolnym galopie, na leader'a. Ten bronił się bardzo krótko i obronił się jeszcze od Serapis, podczas gdy Mah Jong i Libertas minęły go na 150 mtr. przed celownikiem. Na jakieś 100 mtr. przed celownikiem Mah Jong miał około $^3/_4$ długości przewagi — tutaj klacz silnie jechana w emocjonującym finiszu zaczęła zyskiwać cal po calu i na 15 — 20 mtr. przed celownikiem zrównawała się z ogierem zupełnie. Nadludzką energją, żelazną ręką na ostatnich kilku skokach — żokiej Pretzner ponownie jeszcze wydusił z Mah Jong'a to, że zdążył on u celownika wysunąć głowę przed Libertas. O 2 dł. trzeci Fockenbach, czwarta o długość towarzyszka stajni Libertas—kl. Serapis, piąty towarzysz Mah Jong'a — Baba, szóstym był Vysehrad. Zupełnie nigdzie i to przez cały czas był Tullus Hostillius. Libertas, która tak honorowo przegrała Derby — została w wyścigu, jak się przy wadze okazało — silnie najechana i wróciła z wielką raną na pęcinie. Czas wyścigu $3'3^2/_{10}''$— wyraźnie trzy minuty, trzy i dwie dziesiąte sekundy, najwolniejszy jaki zna historja Derby w Hamburgu.

Zwycięztwo Mah Jong'a było dość niespodziewane (51 : 10) częściowo dlatego, że dotąd Tullus Hostilius bił go pewnie, częściowo dlatego, iż towarzysza stajni ogiera Baba— uważano za lepszego, wreszcie ponieważ wycofanie z treningu naderwanego, a znacznie lepszego od Mah Jong'a — Oleandra, zdawało się spychać szanse na Derby dość daleko. Ale odzyskał on widocznie swoją świetną formę dwuletnią, mniej dotkliwie znosi ciężki tor od innych koni, żelazna wola i ręka Pretzner'a zaważyły też na szali, skaleczenie Libertas musiało mieć wpływ pewien przy tak małym „marginesie" na celowniku — a przysłowiowy łut szczęścia dokonał reszty. Że nie najlepszy w kraju trzylatek wygrał Derby—to pozostaje pewnem.

Mah Jong urodzony jest w bardzo zasłużonem stadzie właśaiciela bar. Oppenheima — w Schlenderhahn pod Kolonją. Ojciec Mah Jong'a — znakomity ogier Prunus (Dark Ronald—Pomegranate po Persimmon) również był hodowli własnej bar. Oppenheima. Libertas jest po Laland. Trenuje Mah Jong'a trener G. Arnull. Wysokość nagrody 100.000 Rm dla 5-ciu koni razem, nagroda honorowa dla pierwszego.

Publiczności, mimo okropnej pogody i błota poza kostki w paddock'u — bardzo dużo.

St. S.

Hodowla koni na Węgrzech.

(Dokończenie).

Oddział orjentalny.

Celem orjentalnej stadniny w Babolnie jest produkcja ogierów czystej i pół krwi arabskiej, niezbędnych dla hodowli krajowej i przeznaczonych do tworzenia podstawy, podkładu dla przyszłej hodowli w typie angielskim.

Konie czystej krwi w Babolnie są potomkami w prostej linji rodziców oryginalnych. Pół krew arabska w Babolnie powstała przez łączenie ogierów czystej i pół krwi z klaczami innych ras, sprowadzanych z innych stad. Mniej więcej od r. 1825 inna krew prócz orjentalnej nie miała zastosowania w Babolnie. Stadnina Babolna powstała za panowania Józefa II w r. 1789, jako filja Mezöhegyes; niezależną stadniną stała się w r. 1806. Od r. 1836 importowano do Babolny, w różnych okresach, ogiery i klacze oryginalne z Syrji, pomiędzy którymi znajdował się sławny *Schagya*, protoplasta doskonałego rodu arabów pół krwi. Oprócz niego najlepsze potomstwo, względnie rody, pozostawiły ogiery *Aghil Aga Hadban, O'Bajan i Siglavy*.

Stadnina w Babolnie posiada obecnie 22 klacze czystej krwi arabskiej i 75 klaczy pół krwi arabskiej. Ogiery czołowe są czystej krwi arabskiej — *Mersuch I, Siglavy Bagdady II*, oraz *Kemir* (Sven Hedin), pochodzący z Weil, pół krwi arabskiej, *Gazal II, O'Bajan VI Schagya XXI i Schagya XXII*.

Księgi stadne stadniny prowadzone są we wzorowym porządku od początku jej istnienia; obecnie projektowane jest zapisanie czystej krwi arabów do studbooku arabskiego w Anglji, o ile redakcja studbooku propozycję tę uwzględni. Źrebięta czystej krwi arabskiej są piętnowane po lewej stronie grzbietu znakiem ♔ B źrebięta pół krwi są palone po prawej stronie. Jedne i drugie z przeciwnej strony znaku stadniny noszą pierwszą literę imienia ojca, pod tym numer rodziny, a jeszcze niżej numer porządkowy źrebięcia.

Młode klacze, wcielone w poczet matek stadniny, mają wypalony pod znakiem stadniny numer rejestru klaczy stadnych. Stadnina koni arabskich w Babolnie cieszy się zasłużoną sławą. Na międzynarodowej powszechnej wystawie w Paryżu 1900 r. klacz czystej krwi arabskiej 4 O'Bajan—uzyskała wielki medal złoty, klacz pół krwi arabskiej 38 Schagya X — medal srebrny. Ogier pół krwi arabskiej Koheilan I i klacz pół krwi arabskiej 88 Schagya zdobyły „wielki szampionat" koni pół krwi i każde po medalu złotym.

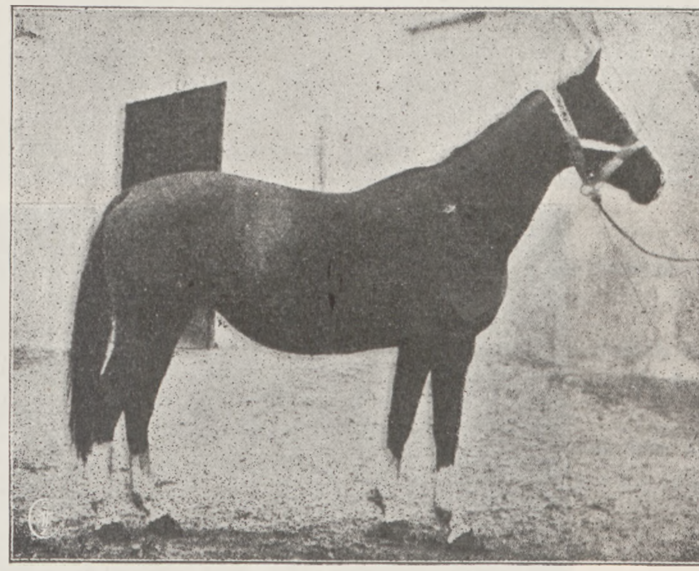


WĘGRY: stadnina klaczy arabskich w Babolnie.

Oddział lippizański.

Celem stadniny lippizanerów w Babolnie jest produkcja ogierów dla okręgów górzystych i falistych, i wogóle biedniejszych okolic kraju.

Oddział lippizański, znajdujący się obecnie w Babolnie, pochodzi z państwowej stadniny Fogaras, założonej w r. 1875, dokąd swego czasu stado lippizanerów wywodzące się z protoplastów z Lippizy i Karstu przeniesiono z Meröhegyes. W r. 1913 oddział lippizanerów przeprowadzono prowizorycznie do Babolny; na wiosnę r. 1917 przetransportowano go do Aranyosgyézes, skąd na jesieni 1918 r. powrócił do Babolny.



WĘGRY: 117 Maxim, matka stadna 1/2 krwi angielskiej w Kisbér.

Po za znanemi rodzinami lippizanerów jak: *Favory, Conversano, Maestoso, Neapolitano i Pluto*, stworzono jeszcze w Mezöhegyes szóstą rodzinę — *Incitato* przez skrzyżowanie krwi lippizańskiej z krwią koni Transylvanji.

Obecnie stadnina lippizanerów liczy ok. 50 klaczy. Ogiery są używane następujące: *Conversano XII, Maestoso XIX* (z Fogaras) *Favory XVII, Incitato V* (z Babolny) i *Neapolitano XI* (z Lippizy).

Źrebięta są znaczone z prawej strony grzbietu znakiem stadniny (jak araby); z lewej strony grzbietu pali się pierwszą literę imienia ojca, numer jego rodziny i znak rodziny matki— poniżej zaś tych piętn numer porządkowy źrebięcia.

Znaki rodzin są następujące: Conversano Slatina — koło przecięte cięciwą, Favory i Favory Montenegra — kwadrat, Maestoso i Frga — korona, Neapolitano — krzyż, Pluto Fantasca — linja falista pozioma.

Koń lippizański jest na Węgrzech ceniony, jako koń roboczy i artyleryjski lżejszego typu, a jednak z masą odpowiadającą pogrubionemu koniowi pół krwi.

J. G.

MAŚCI*).

Maść czyli koszulka konia jest to barwa jego szerści; zależy ona od barwnika zawartego we włosie lub też od braku jego (jak to jest w siwym włosie).

Barwnik ten bywa czarny oraz rudy z odcieniami, wpadającemi w żółtą lub czerwoną barwę. Najjaśniejszy odcień barwy rudej przypomina bardzo mleczną kawę białą, najciemniejszy zaś jest barwy łuski dzikiego kasztana lub też dojrzałej wiśni.

Maść dzikich koni jest płowa, o jaśniejszej dolnej części tułowia (brzuch, pachwiny, pachy). Powyższe zabarwienie sprzyja ich ukrywaniu się przed napastnikami.

Najpewniej dziedziczy się maści: kasztanowatą, gniadą i skaro-gniadą. Powstały nawet rasy koni, których jedną z oznak należności do nich jest maść, jak to jest naprzykład u kasztanowatych Suffolk'ów, gniadych Clevelandów, gniadych Exmor'skich kuców (Poney) oraz skaro-gniadych koni norweżskich.

Maść siwa i szpakowata pod względem dziedziczności nie są stałe, gdyż często od rodziców tych maści pochodzą konie gniade, kasztanowate lub skaro gniade. Szpak lub siwy koń zwykle zjawia się tylko wtedy, gdy jeden z rodziców jest tych maści.

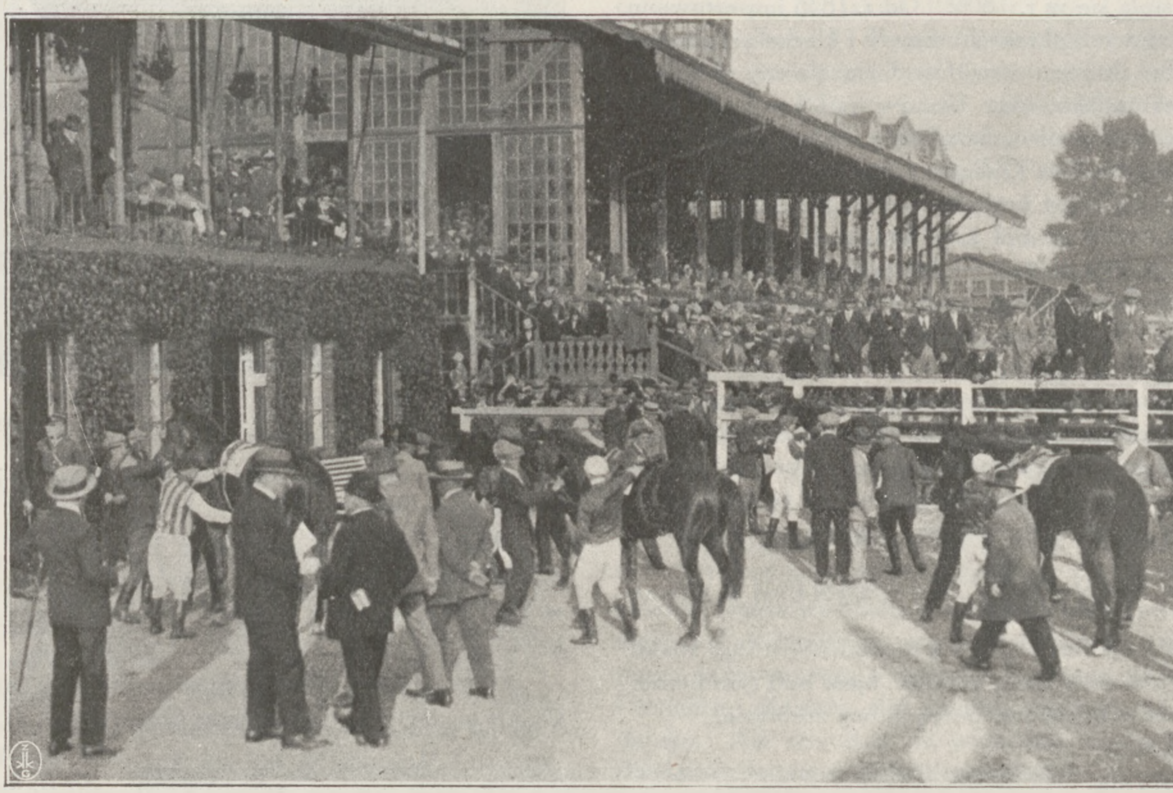
B. S. Blunt, w Anglji największy znawca konia arabskiego, zaobserwował, że chociaż arabscy hodowcy koni z pobudek religijnych woleliby hodować konie maści siwej lub szpakowatej, jednakże większość tych koni posiada maść gniadą lub kasztanowatą.

Kara maść również dziedziczy się rzadziej, niż kasztanowata lub gniada.

Upał lepiej znoszą konie ciemnych maści. Ciemna powierzchnia, chociaż więcej wchłania ciepła, lecz też posiada większą zdolność do oddawania, niż jasna. Powyższemu sprzyja również ciemne zabarwienie skóry o takiej samej zdolności. Najgorzej jest pod tym względem z końmi siwo-urodzonemi i izabellowatemi, skóra których prócz jasnej sierści jest bez barwnika, a więc zatrzymuje również wewnętrzne ciepło.

Zimno mniej działa na konie siwej maści, gdyż biała powierzchnia zatrzymuje promieniowanie własnego ciepła przez skórę.

Zdolność do pracy, siła, wytrzymałość zdrowie nie mają nic wspólnego z maścią. Jedynie Albinosy czyli Cocerlic'i wykazują się słabszemi w pracy, gdyż albinizm jest objawem wyradzania się. Również przesądem, chociaż bardzo rozpowszechnionym, jest, że białe pęciny są skłonne do grudy; dla tego tylko na nich częściej ona powstaje, że wskutek ich białości najmniejszy brud jest na nich widoczny, a z tej przyczyny podczas mycia więcej się trze.



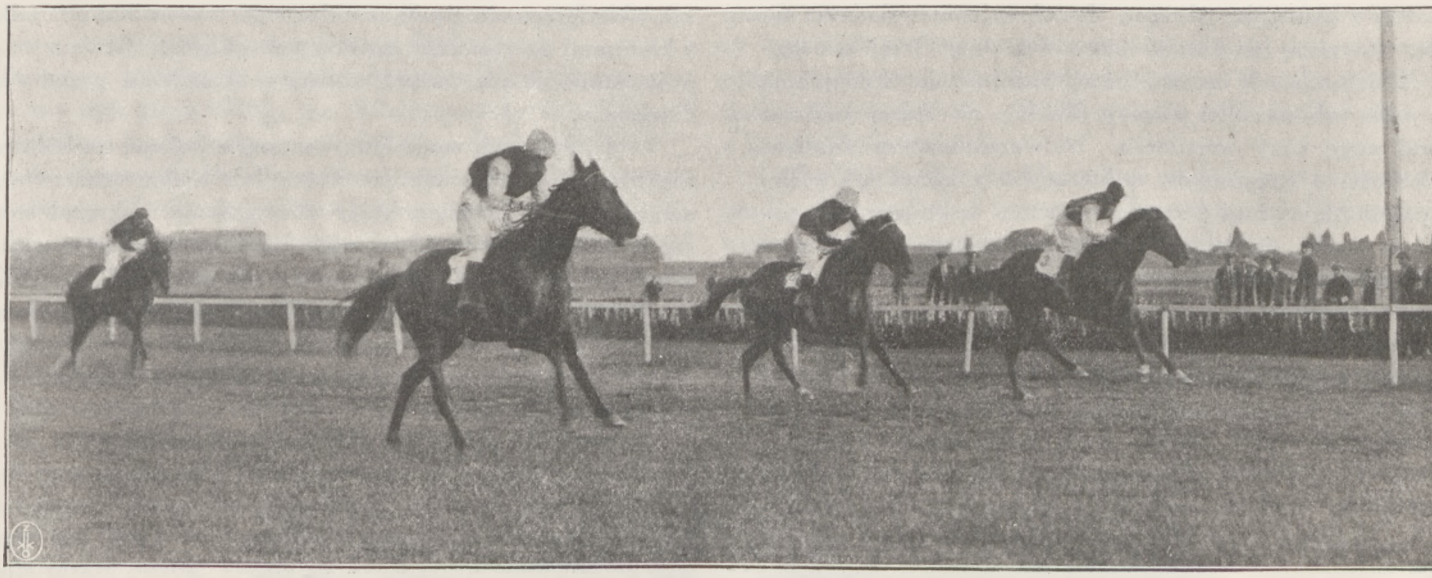
WYŚCIGI W WARSZAWIE: przed wagą po gonitwie 26-go czerwca, w której zwyciężył Herkules.

Zmiana odcieni maści. U tego samego konia odcień maści ulega zmianom z przyczyn następujących:

I. Wiek. Żrebak rodzi się pokryty tak zwaną mleczną szerścią, maści ciemnej, która powoli się zmienia, czasami na zupełnie inną.

Kare konie przy urodzeniu się są popielato-rudawe, cisawe (rydze), kasztany i gniade mleczną szerść mają rudą w odcieniu płowym; źrebaki—przyszłe szpaki rodzą się kare i białą szerść mają dookoła oczu.

*) Oficjalnie przy określaniu maści obowiązuje zarządzenie Ministra Rolnictwa i D. P. z dn. 18 maja 1926 r. (Przyp. Redakcji).



1 2
WYŚCIGI W WARSZAWIE. Nagrodę 8000 zł. wygrywa w walce z Egmontem (2) Herkules (1) p. S. Mroczkowskiego (j. Nowicki), ur. w stadzie p. F. Wężyka, po og. Illuminator i kl. Helenka.

II. Płeć. Ogiery mają szerść barwy w odcieniach bardziej zdecydowanych, ciemniejszych i żywszych.

III. Czynniki atmosferyczne. Upał i posucha nadają szerści połysk i gładkość.

Chłód i wilgoć wydłużając i pogrubiając szerść nadają jej matowość; koń pozostający dużo na świeżem powietrzu ma szerść wypłowiałą.

IV. Światło. Światło ożywia tony barwy i zwiększa ich różnicę.

V. Zdrowie. Dobre odżywianie, spasłość oraz zdrowie nadają szerści połysk.

VI. Czyszczenie. Dobre czyszczenie nadaje szerści połysk i udelikatnia ją.

Potarcie konia miękką szmatą wełnianą po szerści, szczególnie trochę zwilżoną naftą, nadaje żywość barwie.

Maści dzieli się na: zasadnicze, mięszane i zestawiane.

Zasadniczą czyli pojedyńczą maścią nazywa się koszulka konia, powstała z szerści jednej barwy na całym ciele poza niektóremi partjami jego, które mogą być innej: czupryna, grzywa, ogon, dolne części nóg, grzbiet, lędźwie, krzyż. Zasadnicze maści mogą być rozmaitych odcieni. Jeżeli odcień innej maści występuje tak wyraźnie, że barwa maści znacznie uchyla się od barwy zasadniczej, nazywa się odmastkiem tej maści. Tak więc maść skaro-gniada jest odmastkiem gniadej, maść wilczata — płowej, bułana — masłowatej.

Złożone maści powstały z szerści dwóch lub więcej barw. Szerść różnych barw pomięszana między sobą równomiernie stanowi maść mięszaną.

Szerść różnych barw zebrana w mniejsze lub większe płaty jednolitej barwy, stanowi maść zestawianą.

MAŚCI ZASADNICZE:

Siwa maść.

Barwa szerści tej maści jest biała i spowodowana jest tym że włos wypełniony jest zamiast barwnika powietrzem, odbija więc od siebie światło.

Przyszły siwy koń rodzi się albo karym, albo siwym o lekko rudawym odcieniu; wskutek tego rozróżnia się maść siwą: karo-urodzoną i siwo-urodzoną.

Siwą maść — karo-urodzoną spotyka się częściej. Konie tej maści rodzą się karemi, skórę mają czarną, szerść zaś i włosy białe.

Siwą maść — siwo-urodzoną spotyka się bardzo rzadko; konie te rodzą się siwemi, mają skórę różową a jednocześnie tęczówkę oka białą (oko szklane czyli rybie) lub nawet czerwoną (albinos-cocerlic).

Szerść dobrze odżywianych i pielęgnowanych koni siwych nabiera srebrzystego połysku.

(D. c. n.). *Władysław Hofman*
pułk. lek. wet.

O strzemieniu i ostrodze.

Za najwcześniejszą erę pojawienia się strzemienia można domniemanie uważać czasy 400 przed do 700 po Narodzeniu Chrystusa, jak na to wskazują gliniane figurki japońskie, znajdujące się w Berlińskiem muzeum etnograficznem. O wcześniejszych datach nic nie jest wiadomem. Z czasów rzymskich nie ma żadnych danych. Przed wynalezieniem strzemienia, jeździec wskakiwał na konia wprost z ziemi, który to sposób przechował się aż do wieków średnich, przy pasowaniu giermków na rycerzy. Przy dosiadaniu konia używano stołków lub grzbietów pobranych niewolników. Była również stosowaną tresura koni, które do przyjęcia na swój grzbiet jeźdźca, przyklękały, na podobień-

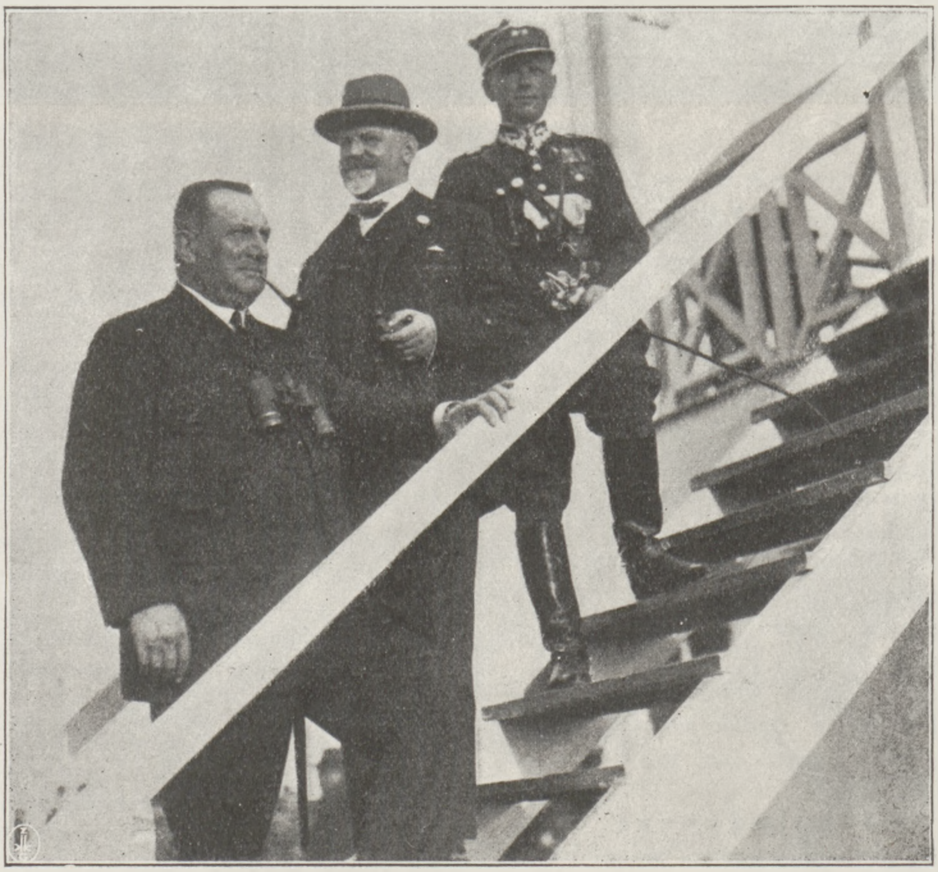
stwo wielbłądów. Na dawnych gościńcach spotykane były rozrzucane kamienie, służące do ułatwienia wsiadania na konie. Zwyczaj ten istniał także w dawnej Grecji po czasach Xenofonta. Wczesną formą późniejszego strzemienia była pętla lub nasadka u lancy (dzidy), na której jeździec opierał nogę przy wsiadaniu. Najwcześniejszem źródłem wiadomości o strzemieniu w literaturze z końca VI wieku jest pismo Mauriciusa o sztuce wojennej w którem wspomina on o siodle, opatrzonem 3 ma strzemionami. Również w pewnym rękopisie chińskim z 7 stulecia są wzmianki o strzemieniu.

Prawdziwe strzemiona wprowadzone zostały ogólnie dopiero w państwie niemieckiem, za Ottona I (936—973 r.). Na pomniku konnym tego cesarza w Magdeburgu widać już

Najstarszą formą ostrogi jest mało zmieniona dzisiejsza, składająca się z pałąka żelaznego, z cierniem pośrodku, z klamrami do rzemieni na końcach pałąka. Istnieją ślady pojawienia się pierwszych ostróg w 3 stuleciu przed Nar. Chrystusa.

W Saalburgu znajdujemy ostrogi z kolcem i z kółkiem, niektóre tak zbudowane, że kolce lub kółka właściwie są schowane, aby jeździec, który wówczas nie wykręcał stopy równolegle do konia, jak to często czynimy dzisiaj,—nie mógł kłuć konia mimowoli i bez potrzeby (Jacobi, Saalburg 1897).

W ruinach Saalburga znajdowały się przeróżne formy ostróg, od najprymitywniejszych począwszy, składających się tylko z kolca, bez bocznych pałąków, aż do podobnych do dziś używanych.



NA WYŚCIGACH W TARNOWSKICH GÓRACH: na pierwszym planie prezes Al. margr. Wielopolski, za nim hr. Henckel von Donnersmark.

strzemiona w rynsztunku konia. W katedrze w Bambergu przechowuje się z 13 stulecia konna figura Św. Stephana ze strzemionami. W muzeum krajowem w Zurichu jest strzemię, pochodzące z zamku Schenkon, zrujnowanego w r. 1386. Wymiary jego: szerokość w podstawie 8, wysokość 13 cm. Na liście majstrów rzemieślniczych w Norymberdze z r. 1363 znajdują się cechowi „strzemieniarze“ i „ostrogarze“, co wskazuje na duże naówczas rozpowszechnienie strzemion.

W czasach tych strzemię używane było również do innych celów w rzemiośle, między innemi do obracania nogą tokarni, pomp i t. p. W encyklopedji niemieckiej z r. 1765 znajdujemy w t. IV tabl. 16 rysunki strzemienia w dzisiejszej jego formie.

Niejaki Thomas Hancock, anglik, opatentował w r. 1820 wynalazek swój, polegający na gumowej wkładce w podstawę strzemienia, dla pewniejszego oparcia nogi, jak to używanem jest przy pedałach rowerowych.

W Centralnem Muzeum miasta Mainz są ostrogi z 5 do 8 stulecia.

W wieku 15-ym rozpowszechnione były w Niemczech cechy ostrogarzy, wyrabiających ostrogi, strzemiona i wędzidła ze stali.

W Hannowerskiem muzeum miejskiem znajdują się ostrogi z 18 stulecia, wykonane z żelaza, olbrzymiej wielkości — 64 cm. długie. We francuskiej encyklopedji z r. 1765 widzimy na 4-ch tablicach rysunki ostróg, najwięcej wówczas używanej formy. W roku 1787 używano w Anglji ostrogi z tępym kolcem, z którego przy naciśnięciu wysuwał się ostry cierń. Tamże opatentowana została w r. 1827 przez Freda Foreaux ostroga bez rzemyków, przymocowywana na sprężynie do obcasa.

W Lipskiem muzeum oglądać można ciekawe strzemiona, wynalezione przez jakiegoś dobroczyńcę zniewieściałych jeźdźców. Strzemię takie opatrzone jest u spodu rodzajem metalowego pudełka, w które wkładano rozża-

rzone węgle, co miało na celu ogrzewanie nogi jeźdźca w zimie. Podobno ten rodzaj strzemion używany był przez Napoleona w rosyjskiej kampanji zimą 1814 roku.

Podobne luksusowe urządzenie strzemienia obserwować można było zimą 1918 r. we Władywostoku w oddziałach kawalerji kanadyjskiej, przybyłej na Daleki Wschód w celach okupacyjnych dla ochrony cudzoziemców przed bolszewikami. Oddziały wyekwipowane były w siodła kanadyjskie, zaopatrzone w strzemiona znanej formy pantoflowej. Otóż te strzemiona-pantofle wyłożone były wewnątrz puszystem futrem, dla ochrony przed dokuczliwem zimnem.

W wiekach średnich ostroga odgrywała bardzo ważną rolę. Była ona oznaką rycerską i należała do ekwipunku. Była też ona pierwszym przedmiotem, jaki otrzymywał giermek przy pasowaniu go na rycerza. Również pierwszą rzeczą, jakiej pozbawiano rycerza, były ostrogi, które zrywano mu przy popełnieniu niehonorowego uczynku. Z chwilą utraty ostróg, rycerz przestawał być godnym tego imienia. Giermkowi pozwalano nosić jedynie ostrogi srebrne, podczas gdy pasowani rycerze nosili je złote. W tychże czasach absolutnie wzbronionem było noszenie ostróg przez osoby, nie należące do stanu rycerskiego. Dopiero później prawo noszenia ostróg otrzymali prócz rycerzy, także świeccy wyżsi duchowni i doktorzy wszechnauk. Z czasem, przy powstawaniu wojsk stałych, ostrogi zostały wprowadzone dla wszystkich. W 18 stuleciu były modne ostrogi z brzęczącemi kółkami.

W Egipcie, Turcji i Macedonji znaleźć można skombinowane strzemiona z ostrogą. Do strzemienia przymocowany jest pod kątem prostym kolec z kółkiem.

Podobną kombinację oglądać można w Muzeum Narodowem w Norymberdze, pochodzącą z 15 wieku.

W roku 1809 niejaki Isaac Hadley Reddell opatentował rodzaj strzemienia, w które można było umocowywać z tyłu lub z boku ostrogę.

Bardzo interesujący zbiór ostróg średniowiecznych oglądać można w Polskiem Muzeum Wojskowem, Warszawa, Podwal 15. Niektóre z nich ze względu na formę i rozmiary przypominają narzędzia okrótnych tortur.

Obecnie ostrogi znalazły szerokie zastowanie we wszystkich armjach, gdzie noszone są nieraz przez osoby, nic wspólnego z jazdą konną i wogóle koniem nie mające.

(K).

Wyścigi konne w Warszawie.

Dzień XXXI, 23 czerwca.

Pogoda, tor elastyczny.



W gonitwie pierwszej nie szybko prowadził Aral, którego na jakieś 700 mtr. przed metą wyprzedził Tamerlan i wygrał łatwo o 6 długości.

Ostro, zwiększając stopniowo na pierwszym kilometrze tempo prowadził Doricles, tuż szedł Ataman i w odstępie pobudzana Egarèe. Po ostatnim zakręcie Doriclesa minął bez walki Ataman, wygrywając łatwo o długość. Trzecia o $2^1/_2$ dług., zbliżająca się w ostatniej chwili Egarèe.

W handicapie z nagrodą 2000 zł. chciał prowadzić Pan Leon, lecz zaraz minął go Demon. Konie szły do bramy bez widocznych odstępów. Tutaj Pan Leon zrównał się z Demonem i we dwójkę te konie wyszły razem na prostą, za nimi Monitor i z wewnętrznego koła, na chwilę przezornie wstrzymany Irun, przez co zyskał na zakręcie. Na czele Monitor, zaraz atakowany przez Iruna, który ostatecznie w walce wyprzedził go o szyję. Demon odpadł na odległość 10-ciu długości, mając za sobą jeszcze Urwipołcia i Pana Leona. Demon wracając do wagi szedł niewyraźnie; najwidoczniej znów uderzył się w nogę. Urwipołeć utykał.

Łatwo bardzo wygrała o 4 dług. Cecora II, przodując z miejsca do miejsca. Drugą finiszem została Buława, za nią o 3 długości Niedola II.

W gonitwie o nagrodę Sprzedażną poprowadził Derwisz przed Magnatem, Dalilą, Happy Loverem, Durbanem, Monte Catini, Lapis Lazuri, Murmanem, Uriel Acostą, Dumnym i Atlantą. Na linję prostą wyprowadził konie Happy Lover, który, następnie zlekka pobudzany, wygrał o $1^1/_2$ długości od finiszującego Durbana. Trzeci o 2 długości Murman.

Zwycięzca na licytacji nie znalazł nabywców.

W wyścigu na krótkim dystansie (1300 mtr.) szedł na przodzie Kochany Xiąże za nim Fryne, Erica, Ciocia Basia, Kinga, Didier i Fez. Na linję prostą wyprowadziły Fryne, Erica i Ciocia Basia, która następnie wygrała łatwo o $^3/_4$ dł. od Erici, za tą o $1^1/_2$ długości Fryne.

W przedostatnim wyścigu, swoim zwyczajem, czoło gonitwy zajęła Lisette II przed Dunajcem, Taniną, Ave, Lubą II i Czarodziejem, rozciągając pole, które około 1000 mtr. zgrupowało się za leaderką. Na ostatni zakręt za Lisette II wyszła Luba II przed Ave i Dunajcem. W połowie prostej Luba II pobiła Lisette II, tę zaś przed samą metą w walce minęła o długość Ave.

Handicap wygrała łatwo o 2 długości Ententa, czego można się było spodziewać, biorąc pod uwagę, że zapisana jednego dnia w pięciu gonitwach, figurowała w programie również w wyścigu o nagr. „im. XIV p. Ul. Jazłowieckich". Chciał prowadzić Eros, lecz nie dał mu Arlekin, za nimi galopowały: Eskapada, Roksana, Danina i Ententa. Koło bramy stawka zgrupowała się i za Arlekinem drugą szła już Ententa, która następnie łatwo wyszła na czoło i bez wysiłku wygrała o 2 długości od walczących o drugie miejsce Ro-

ksany, Arlekina i Eskapady, które w tym porządku doszły do słupa z różnicami: szyja i $^1/_2$ długości.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 1200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

Tamerlan 4 l. og. kaszt. (Huszar II i Tilly II) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1

Aral — 2. Wycofane: Too Good, Pan Leon i Monitor. Wygrane w 2 m. $25^1/_2$ s. o 6 dług. Tot. 12 zł.

II. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Ataman 3 l. og. gn. (Alaric Victor i Kaśka) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Dorikles — 2, Egarèe — 3. Wygrane w 1 m. 45 s. o 1 dług. Tot. 43 zł.

Ciocia Basia 4 l. kl. gn. (Magnan i La Renteria) p. Z. Dobieckiego, ż. Górecki — 1

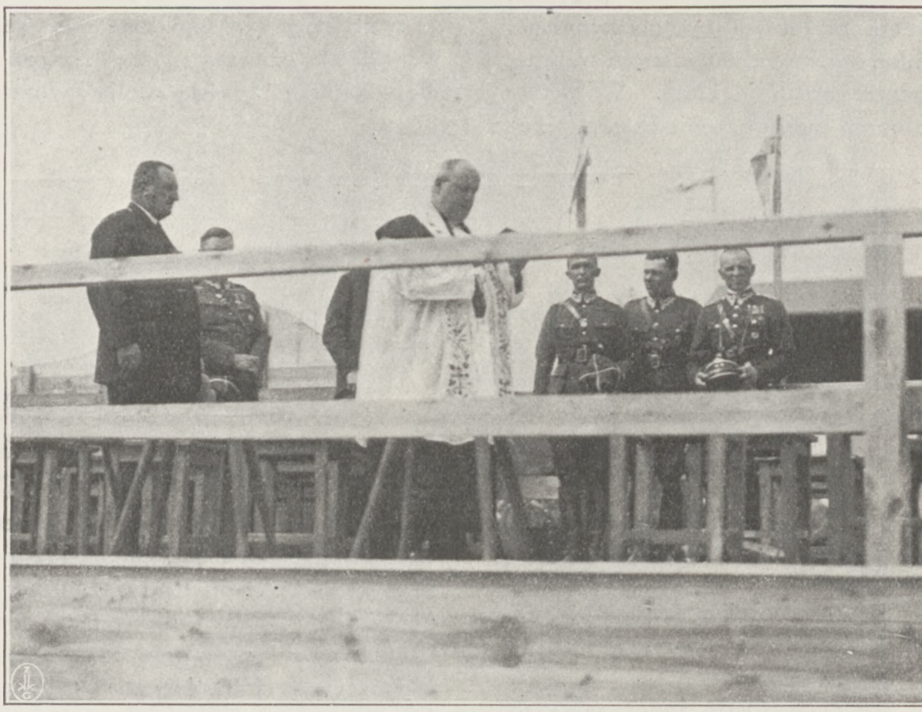
Erica — 2, Fryne — 3; b. m. Didier, Fez, Kinga, Kochany Xsiąże i Verbum Nobile. Wygrane w 1 m. $25^1/_2$ s. o 1 dług. Tot. 66 i 10, fr. 11, 14, 11 i 10 zł.

VII. Nagr. 800 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Ave 4 l. kl. gn. (Parachute i Erika) p. M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1

Luba II — 2, Lisette II — 3; b. m. Dunajec, Czarodziej i Tanina. Wycofane: Ciocia Basia, Uriel Acosta, Monte Catini, Happy Lover i Eros. Wygrane w 2 m. $19^1/_2$ s. o 1 dług. Tot. 68, fr. 24 i 15 zł.

VIII. Nagr. 2000 zł. Handicap dla k l i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.



POŚWIĘCENIE TRYBUN WYŚCIGOWYCH W TARNOWSKICH GÓRACH.

III. Nagr. 2000 zł. Handicap dla 4 l i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Irun 4 l. og. gn. (Alaric Victor i Sabotoris) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Monitor — 2, Demon — 3; b. m. Urwipołeć i Pan Leon. Wygrane w 1 m. 43 s. o szyję. Tot. 26, fr. 15 i 25 zł.

IV. Nagr. 700 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Cecora II 4 l. kl. c.-gn. (Bankar öcscse i Cote d'Amour) J. hr. Alvensleben-Schönborn, ż. Chatisow 1

Buława — 2, Niedola II — 3; b. m. Korea, Gloriola, Czarowna i Albatros. Wycofana: Hersinia. Wygrane w 1 m. $24^1/_2$ s. o 4 dług. Tot. 17, fr. 11, 12 i 14 zł.

V. Nagr. Sprzedażna 3000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Happy Lover płn. (Fedorius i Rose d'Amour) st. „Ktery-Szepietów", ż. Pasternak — 1

Durban — 2, Murman — 3; b. m. Dumny, Monte Catini, Derwisz, Uriel Acosta, Lapis Lazuri, Atlanta, Dalila i Magnat. Wycofane: Czarodziej, Fez, Dagobert, Kin Fo, Demagog, Erica i Lena. Wygrane w 1 m. 45 s. o 2 dług. Tot. 27, fr. 27, 28 i 26 zł.

VI. Nagr. 700 zł dla 3 i st og i kl. Dystans około 1300 mtr.

Ententa 3 l. kl. kaszt. (Kin's Idler i Enigma) st. „Ktery-Szepietów", ż. Górecki — 1

Roksana — 2, Arlekin — 3; b. m. Eskapada, Eros i Danina. Wycofana: Miss Jane. Wygrane w 2 m. $20^1/_2$ s. o 2 dług. Tot. 59, fr. 34 i 28.

Dzień XXXII, 25 czerwca.

Pochmurno, tor dobry.

Gonitwę z płotami wygrała łatwo Consuella, mijając przed ostatnim zakrętem Barbarossę, a przed trybunami prowadzącego Blady Niko. Do wagi Consuella wracała silnie skaleczona (skóra na tylniej nodze na przestrzeni 10 centym. opadła naokoło jak pończocha). Barbarossa kulał.

Nie pobudzony, zwyciężył Edynburg, bijąc o $^1/_2$ długości Fakira. Prowadził Dziadek, za nim Fakir, Samum, Edynburg. Na linję prostą wyszły prawie razem: Dziadek, Fakir i Samum, który zaraz odpadł, a walczące dwa konie minął Edynburg. Trzeci o długość Dziadek.

Całą gonitwę prowadziła Lakhme początkowo nie spiesząc się i wygrała łatwo, chwilami zlekka pobudzana. Drugie miejsce o $^1/_2$ długości za nią zajął finiszem z ostatniego miejsca Dziwak, bijąc Danutę i Fellina.

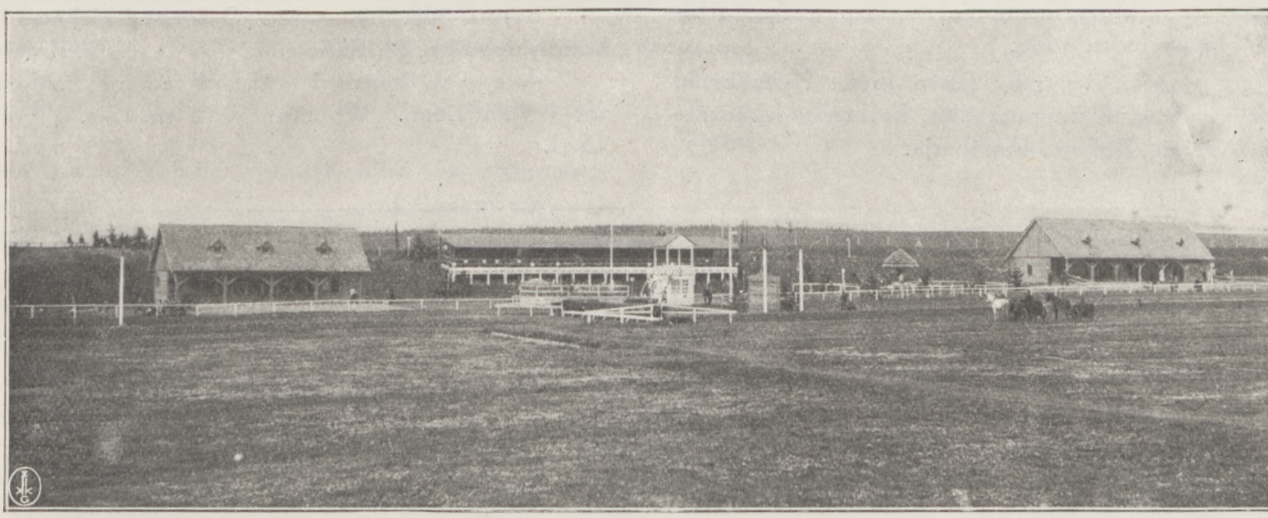
Niespodziewanie wygrała Jemioła II. Szły w wyścigu: Urwis za nim La Monteria, Granat II, Hugo i Jemioła II, która w połowie prostej minęła łatwo o 1 dług. prowadzącego już

tutaj Granata II, który utrzymał drugie miejsce w walce z La Monterią.

Początkowo prowadziła Fatima, lecz prędko wyszedł przed nią Schlingel, w odstępie galopowały Armagnac i Too Good. Na całej linji prostej Fatima szła bardzo łatwo obok Schlingla i dopiero puszczona w ostatniej chwili minęła go o $^{3}/_{4}$ dług. Trzecie miejsce, w odstępie za przednimi, Too Good odebrał Armagnacowi, najwidoczniej nieusposobionemu dnia tego dobrze.

W następnej gonitwie prowadził Don Jouan przed Jakim Takim, Magdą, Demagogiem, Tukorą, Wieszczką Fal i Kin Fo. Po ostatnim zakręcie na przodzie ukazała się Magda, robiąca wrażenie, że idzie łatwo, jednak, kiedy zaatakowały ją Jaki Taki i Demagog, walki nie wytrzymała. Wygrał o szyję Jaki Taki, drugi Demagog o łeb przed Magdą.

Nadspodziewanie dobry wyścig zrobił Wulkan prowadząc z miejsca do miejsca. Na prostej odrzucił idącą za nim



TARNOWSKIE GÓRY: widok trybun wyścigowych.

Wichurę II, a zaatakowany przez Baroness (najwidoczniej nie znoszącą walki), utrzymał pierwszeństwo o łeb. Trzecia w odstępie Wichura II.

Z przewagą ruszył od startu Filar. W znacznym za nim odstępie szły Jaazband, Dagobert, Lady Szerena, Lettre d'Amour, Hektos, Fetysz i Filadelfja. W połowie prostej Filara minęły Lady Szerena, Jaazband i Hektos. Ten ostatni wygrał po walce o 1 długość od Lady Szereny, tuż Jaazband.

W ostatniej, dziewiątej, gonitwie prowadził Promienny przed Mandagorą, Eleonore, Taniną, Morgatem B. W. Chobotem. Na początku prostej pierwszą była już Mandagora, która następnie wygrała pewnie o długość od finiszującej Taniny, trzecia tuż Eleonore.

Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 800 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

Consuella 4 l. kl. gn. (Morganatic i Consolatrice) p. M. Róga, j. Gruda — 1

Blady Niko — 2, Barbarossa — 3. Wycofane: Diomed II, Niedola II i Troja. Wygrane w 2 m. $20^{1}/_{2}$ s. o 2 dł. Tot. 27 zł.

II. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Edynburg 4 l. og. kaszt. (Morganatic i Riga) p. K. Plisowskiego, ż. Górecki — 1

Fakir — 2, Dziadek — 3; b. m. Samum. Wygrane 2 m. 18 s. o $^{1}/_{2}$ dług. Tot. 40, fr. 17 i 14 zł.

III. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Lakhme 3 l. kl. kaszt. (Harsona i Lagyad) p. S. Grzybowskiego, j. Jagodziński II — 1

Dziwak — 2, Danuta — 3; b. m. Fellin. Wycofane: Lapis Lazuri i Kinmal. Wygrane w 2 m. 22 s. o $^{1}/_{2}$ dług. Tot. 17, fr. 13 i 15 zł.

IV. Nagr. 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Jemioła II 4 l. kl. gn. (Lotos i L'Ensorcelée) Grona ofic. I pułku Uł. Krechowieckich, j. Jagodziński II — 1

Granat II — 2, La Monteria — 3; b. m. Urwis, Hugo. Wycofane: Caryca i Bebuś. Wygrane w 2 m. 21 s. o 1 dł. Tot. 95, fr. 44 i 39 zł.

V. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Fatima 3 l. kl. c.-gn. (Illuminator i Aragwa) st. „Jastrzębiec", ż. Górecki — 1

Schlingel — 2, Too Good — 3; b. m Armagnac. Wycofane: Elma II, Florestan, Fortuna II i Komtur. Wygrane 1 m. 43 s. o $^{3}/_{4}$ dług. Tot. 38, fr. 17 i 19 zł.

VI. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Jaki Taki 3 l. og. gn. (Mości Książe i Bajka) p. B. Szwejcera, chł. Matuszewski — 1

Demagog — 2, Magda — 3; b. m. Kin Fo, Wieszczka Fal, Tukora i Don Jouan. Wycofana: Niedola II. Wygrane w 1 m. 45 s. o szyję. Tot. 64, fr. 16, 17 i 13 zł.

VII. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Wulkan 3 l. og. kaszt. (Balthazar i Zeyneb) st. „Topór", ż. Chatisow — 1

Baroness — 2, Wichura II — 3. Wycofane: Schlingel, Lakhme, Fakir, Smok, Too Good i Flerestan. Wygrane w 2 m. 19 s. o łeb. Tot. 51 zł.

VIII. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Hektos 3 l. og. gn. (Oszczep i Hekata) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, ż. Fomienko — 1

Lady Szerena — 2, Jaazband — 3; b. m. Filar, Dagobert, Lettre d'Amour, Fetysz i Filadelfja. Wycofany: Happy Jack. Wygrane w 1 m. 46 s. o 1 dług. Tot. 43, fr. 14, 13 i 22 zł.

IX. Nagr. 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Mandagora 4 l. kl. c.-gn. (Assouan i Concord) st. „Góra", ż. Pasternak — 1

Tanina — 2, Eleonore — 3; b. m. Morgat B. W., Chobot i Promienny. Wycofana: Eskorta. Wygrane w 2 m. 21 s. o 1 dług. Tot. 25, fr. 16 i 22 zł.

Dzień XXXIII, 26 czerwca.

Pogoda, tor dobry.

Gonitwy dnia tego rozpoczął wyścig, w którym Dziryt nie po raz pierwszy stwierdził, że na krótkim dystansie trudno z nim konkurować. Wygrał jaknajłatwiej od Allier i Elmy II. Allier biegał gorzej niż należało się spodziewać po poprzednich jego wyścigach.

Również łatwo zwyciężył słabych, jak dla niego przeciwników, Boruta przodując prawie cały czas przed Ave i Bianką II.

W handicapie do słupa na dystansie 1200 mtr. konie szły w porządku takim: Niedola II, Krysta, Diomed, Happy Jack, Benjamin i Wim-pa-pam. Tutaj na pierwsze miejsce wyszedł Happy Jack, a na trzecim zakręcie drugi za nim ukazał się Benjamin, który następnie zawiązał walkę, przegrywając do Happy Jacka o łeb.

Następny wyścig, wygrany łatwo przez Farmazona, konie przeszły cały w takim porządku: Farmazon znacznie na przodzie, Avance, Epilog i Fanaberja.

Po wyścigu Egmonta walczący z nim niedawno, przytem pod równą wagą Alembik musiał być faworyzowany. Zawiódł jednak. Poprowadził Aino II przed Komturem, Alembikiem, Ententą i Frasquitą II. Na prostą linję wyprowadził już Komtur, który wygrał zupełnie pewnie, bijąc o $1^1/_2$ długości finiszującą Frasquitę II. Trzeci o szyję za nią Alembik.

Handicap łatwo wygrała Hajteczka II, niosąc wagę najwidoczniej dla niej w tem towarzystwie omyłkowo za małą.

Rezultaty gonitw.

I. 3000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Dziryt 5 l. og. sk.-gn. (Bob i Belgja) p. K. Dzierzbickiego, ż. Magdaliński — 1

Allier — 2, Elma II — 3. Wycofane: Herkules i Avance. Wygrane w 1 m. 22 s. o 6 dług. Tot. 15 zł.

II. Nagr. 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Boruta płn. og. kaszt. (Oszczep i Hekata) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, ż. Fomienko — 1

Ave — 2, Bianka II — 3. Wycofane: Schlingel, Monitor i Pan Leon. Wygrane w 2 m. 17 s. o 5 dług. Tot. 15 zł.



NA WYŚCIGACH W TARNOWSKICH GÓRACH.

Najcenniejsza gonitwa dnia z nagrodą 8000 zł. zebrała na starcie 9 koni. Faworytką była Menzalaric; liczono się bardzo z Arno, następnie z Tamerlanem i Tenem.

Po starcie ostro poprowadził Pan Leon odchodząc znacznie od pola, które z nim nie liczyło się. Drugi szedł Egmont, za nim Arno, Herkules, w odstępie Tamerlan, Ten, Granat, Menzalaric i Nabab. Na trzecim zakręcie odpadł Pan Leon, a stawkę prowadził Egmont mając w pobliżu za sobą Arno, Herkulesa i Tamerlana. Zbliżyła się trochę Menzalaric. Po wyjściu na linję prostą trzy konie idą w walce: Arno, Egmont i Herkules, robiący wrażenie, że wygra pewnie. Arno odpadł a, nie nadzwyczaj udolnie prowadzony, Herkules pobił o szyję Egmonta. Tuż trzeci Tamerlan i blisko Arno.

Dobry wyścig zrobił Monte Catini, bijąc dobre konie, z których większość jest zupełnie po za formą, a dobrej klaczy, (szkoda, że w tym wieku już nie jest dawno w stadzie) Mary, wyścigi obrzydły z pewnością, bo dla niej, która przed kilku laty swój egzamin zdała, celu głównego — hodowlanego — nie mają. Źle biega w tym roku Bijou. Nie podążała Nimfa.

III. Nagr. 700 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Happy Jack 3 l. og. gn. (Rattlejack i Happy Star) p. K. Dzierzbickiego, ż. Magdaliński — 1

Benjamin — 2, Diomed II — 3; b. m. Niedola II, Wimpa pam i Krysta. Wycofana: Titina. Wygrane w 2 m. 19 s. o łeb. Tot. 21, fr, 15 i 37 zł.

IV. Nagr. 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

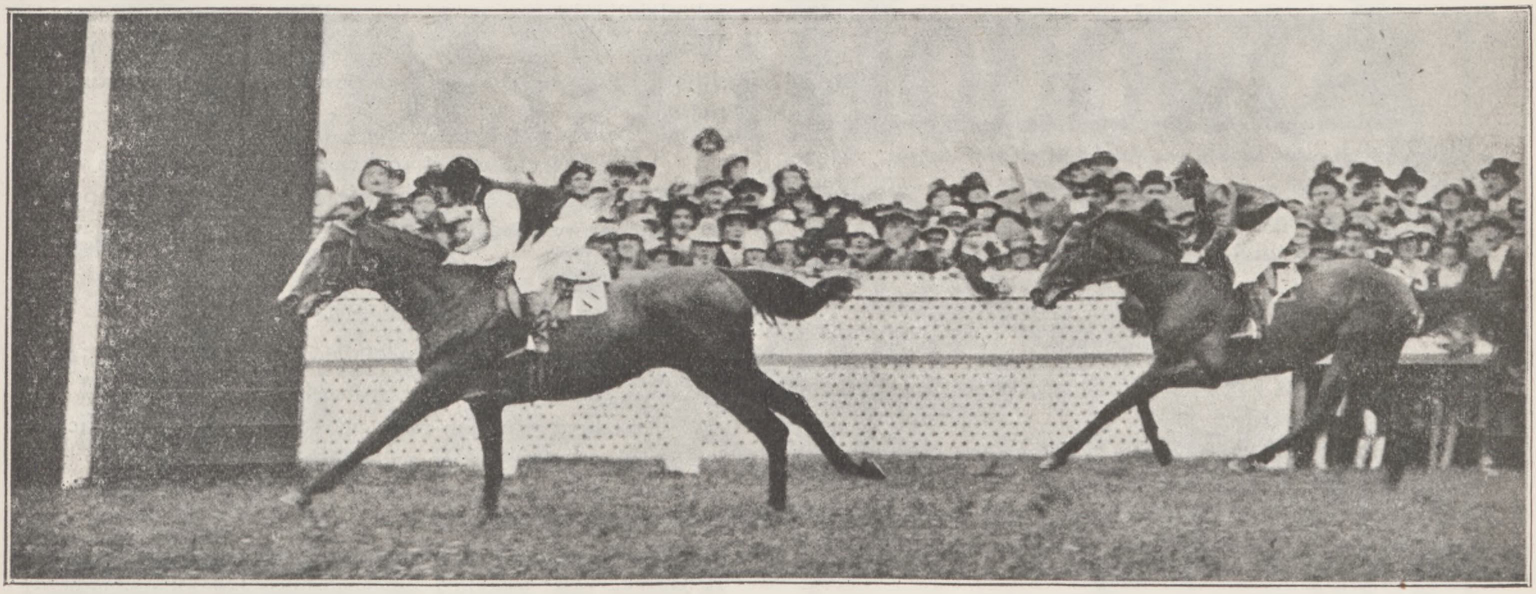
Farmazon 3 l, og. kaszt. (King's Idler i Blitzmädel)

Avance — 2, Epilog — 3; b. m. Fanaberja. Wycofany: Dukat. Wygrane w 1 m. 22 s. o 4 dług. Tot. 20, fr. 14 i 22 zł.

V. Nagr. 8000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Herkules 3 l. og. kary (Illuminator i Henlenka) p. S. Mroczkowskiego, j. Nowicki — 1

Egmont — 2, Tamerlan — 3; b. m. Arno, Menzalaric, Ten, Granat, Pan Leon i Nabab. Wygrane w m. 16 s. o szyję. Tot. 131, fr. 30, 25 i 20 zł.



PRIX DU JOCKEY CLUB (Derby francuskie). Wygrywa Mon Talisman (ż. C. H. Semblat) bijąc Fiterari o 2 długości

VI. Nagr. 800 zł dla 4 l. i st. og. i kl Dystans około 1600 mtr.

Monte Catini 4 l. og. c.-gn. (Kentish Cob i Montana) p. M. Bersona, j. Jednaszewski — 1

Cicero — 2, Mary — 3; b. m. Bijou, Happy Lover i Nimfa. Wycofane: Estokada, Uriel Acosta, Edynburg, Magnat, Dziadek i Bebuś. Wygrane w 1 m. 43 s. o 1 dług. Tot. 73, fr. 32 i 19 zł.

VII. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Komtur 3 l. og. gn. (Melk i Cyganka) L. J. bar. Kronenberga, ż. Fomienko — 1

Frasquita II — 2, Alembik — 3; b. m. Aino II i Ententa. Wycofane: Florestan, Wulkan, Smok i Kmicic. Wygrane w 2 m. 18 s. o $1^1/_2$ dług. Tot. 45, fr 22 i 33 zł.

VIII. Nagr. 700 zł. Handicap dla 3 l i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Hajteczka II 4 l. kl. sk.-gn. (Assouan i Hejteczka) st. „Góra", ż. Pasternak — 1

Buława — 2, Jack — 3; b. m. Arystokratka i Caryca. Wycofane: Fryne i Demagog. Wygrane w 2 m. 20 s. o $2^1/_2$ dług. Tot. 23, fr. 16 i 29 zł.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Wiadomości Wyścigowych** wyszły Nr. 23 i Nr. 24.

— **W czasie sezonu wyścigów konnych w Łodzi** w niedziele dnia 17, 24 i 31-go lipca odchodzić będą z Warszawy do Łodzi specjalne pociągi: odjazd z dworca Głównego o godz. 9 m. 20 (przyjazd na dworzec Łódź fabryczna o godz. 12 m. 15), powrót z Łodzi o godzinie 21 m. 25 (w Warszawie o godz. 0 m. 25).

— **Konie stajni p. J. Hulewicza,** trenowane dotąd przez tr. M. Stanisławskiego, oddane zostały do treningu tr. J. Kryśko.

— **Klacz 4 l. Consuella** p. M. Róga, po wypadku jakiemu uległa w wyścigu z płotami, który b. łatwo wygrała dn. 25-go czerwca odesłana została na kurację do Instytutu Weterynaryjnego. Okazało się, że, uderzywszy się o coś, wyrwała sobie pod kolanem kawałek ciała na tylnej prawej nodze aż do kości, i, po zerwaniu podskórnych tkanek, skóra opadła naokoło nogi prawie do samej pęciny.

— **Rtm. J. Królikiewicz** w konkursach międzynarodowych, odbywających się w Londynie w maneżu Olimpja, dnia 30 czerwca wygrał pierwszą nagrodę. Wobec tego oficerowie polscy dotąd w tym roku zdobyli tam 3 pierwsze nagrody: dwie ppłk. K. Rómmel i jedną rtm. I. Królikiewicz.

— **Wielkopolskie Tow. Wyścigów Konnych w Poznaniu** komunikuje, że boksy na nowo wybudowanym torze wyścigowym w Bydgoszczy można zamawiać do dnia 12 lipca r. b. w sekretarjacie T-wa w Poznaniu ulica Rzeczypospolitej 8, I-e p., a po tym terminie w sekretarjacie T-wa — Bydgoszcz — Hotel pod Orłem.

— **Wielkopolskie T-wo Wyścigów Konnych w Poznaniu** komunikuje, że w dniu 17 lipca r. b. otwiera letni sezon wyścigów konnych w Bydgoszczy na torze w Małych Kapuściskach, który potrwa do 31 lipca ogółem będzie 5 dni wyścigowych.

Na torze na ukończeniu są trybuny, które pomieszczą 3000 osób — wybudowano nowe stajnie (40 boksów) — tor przygotowuje się według nowoczesnych wymagań. Koni zgłoszonych jest już przeszło 60 — tak, że wyścigi zapowiadają się pod każdym względem interesująco.

— **Sprostowanie.**

W poprzednim numerze omyłkowo wydrukowano, co niniejszem prostujemy: pod fotografją Call Boy'a, że jest własnością Ld. Woolavingtona — powinno być — p. F. Cur-

zona; w opisie nagrody Jubileuszowej napisano, że Harsona, ojciec Chuma, przegrał St. Leger w Budapeszcie — było odwrotnie.

Wzmianka podana przez nas za pismem niemieckiem o pierwszych wyścigach w Anglji nie jest ścisła. Może pierwsze wyścigi z nagrodami wartościowemi odbyły się w 1540 roku, jednak wogóle wyścigi w Anglji rozpoczęły się znacznie wcześniej t. j. w r. 1161 w Smithfield, niedaleko Londynu.

KOMUNIKAT T. Z. do H. K. w P.

Dnia 26.VI. w gonitwie Nr. 3, chł. Grzegorz Klamar III, dosiadający kl. Krysta, bił ją mimo że Krysta była daleko z tyłu i dostała krwotoku, za co zostaje ukaryny cofnięciem pozwolenia na jazdy do dn. 3 lipca włącznie.

ZAGRANICZNA.

— Głosy prasy angielskiej o konkursach hippicznych w Londynie.

Daily Chronicle 18/6 1927.

W konkursie otwartym dla wojskowych i cywilnych jeźdźców całego świata Czardasz, dosiadany przez ppułk. Rómmla z Polskiej armji przebył doskonale parcours w zadziwiająco krótkim czasie 1 m. 19 s.

Kapitan Dunn (z królewskiej artylerji) na koniu Goblindale, kpt. Lequio na Urfie i bar. Nisco na Corker zajęli za nim 2-gie miejsce, dzieląc pomiędzy sobą drugą, trzecią i czwartą nagrodę.

Daily Mail 23/6.

Por. Bizard na klaczy Quinine otrzymał puhar zwycięstwa wczoraj, dziś po południu 23 czerwca, ten sam jeździec objechał arenę bez błędu; pozatem było kilka niefortunnych wypadków, pomiędzy innymi ppułk. Rómmel z Armji polskiej, po dokonanych 7-miu skokach bez błędu spadł ze swego wierzchowca Czardasza na ostatniej przeszkodzie, uderzywszy o nią bokiem i został ogłuszony. Wstał, wykazując wielką siłę woli, zemdlał, wstał po raz drugi i wyprowadził Czardasza z areny, poczem musiał się położyć.

Jazda Włochów jest rozkosznym widokiem dla oczu, nie jest jednak lepszą od jazdy polskiego oficera ppułk. Rómmla, który parę dni temu odbył parcours w iście wspaniałym stylu.

Daily Telegraph.

Wspomina to samo co Daily Mail o nieszczęśliwym wypadku ppułk. Rómmla w dniu 23/6 1927.

Przedtem w innem miejscu, 18/VI czytamy: „Oficerowie armji cudzoziemskich wystąpili po raz pierwszy w konkursach wczorajszych Polacy, o których tyle mówiono, wykazują iż są rzeczywiście jeźdźcami w wysokim stylu i znakomicie panują nad koniem. Widocznem jest że nie są jeszcze tutaj zupełnie oswojeni, jest jednak nadzieja, iż dokonają energicznych czynów.

Polska w nielicznym składzia grupy swoich oficerów osiągnęła pierwsze miejsce we wczorajszym popołudniowym konkursie skoków. Nagrodę pierwszą wygrał ppłk. K. Rómmel z 1 p. Strz. Kon. na „Czardaszu", który przebył parcours w 1 m. 19 s., t. j. o 26 sek. mniej niżeli czas oznaczony".

— **Hamburg,** 21 czerwca.

Derby niemieckie, 100.000 zł.

Mah Jong og. gn. (Prunus i Maja) p. S. A. von Oppenheima, ż. Pretzner — 1

Libertas — 2. Fockenbach — 3; b. m. 11 koni Wygrane o łeb w 3 m. $3^1/_5$ s. Tot. 51, fr. 50.25 i 147 za 10.

— **Bois de Boulogne,** 26 czerwca.

Grand Prix de Paris 951.200 frcs., 3000 mtr. dla 3 l. koni.

Fiterari og. c.-gn. (Sardanapal i Miss Bachelor) p. P. Moulines, ż. F. Hervé — 1

Mon Talisman — 2. Flamant — 3; b. m. 13 koni. Wygrane o ½ dług. w 3 m. $22^6/_{100}$ s. Tot. 130,50, fr. 26, 13,50 i 17 za 10.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.